

Podróż

radzieckich mężów stanu do krajów azjatyckich była wielkim wkładem do sprawy utrwalenia pokoju

Przemówienie N. A. Bułganina na sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Sesja Rady Najwyższej ZSRR trwa. Dnia 29 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości, które odbyło się przed południem w Wielkim Pałacu Kremlofskim, obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludzi pracy stolicy Związku Radzieckiego, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni. W łóżach prezydium zasiadli przywódcy Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego oraz ministrowie. Na posiedzeniu obecne były delegacje parlamentarne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Iranu, przebywające w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, jak również bawiąca w Moskwie przejazdem rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zebrań wysłuchali z dużą uwagą sprawozdania przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z podróży radzieckiej delegacji rządowej do Indii, Burmy i Afganistanu.

Poniżej podajemy niektóre fragmenty obszernego przemówienia N. A. Bułganina:

Towarzysze deputowani! Obecną sesję Rady Najwyższej ZSRR obraduje pod koniec 1955 roku, który był rokiem wielkich wydarzeń międzynarodowych. Wydarzenia te wywołały poważne zmiany w stosunkach między państwami.

Rok, który mija, pozostał w historii jako okres wyraźnego przełomu w napiętej sytuacji międzynarodowej, która ukształtowała się ostatnio. Niemala zasięga w osiągnięciu tego przełomu przypada Związkowi Radzieckiemu, którego wysiłki zmierzały do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, do utrwalenia zaufania między państwami i rozwoju zakrojonych na szeroką skalę politycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków między krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego.

Dla radzieckiej polityki za graniczną rok 1955 był rokiem szczególnie aktywnej i wytrwałej walki o umocnienie pokoju, o zlagodzenie napięcia międzynarodowego, o zacieśnienie współpracy między narodami i państwami. Obecnie nikt nie może zaprzeczyć, że podjęte w tym kierunku przez Związek Radziecki wysiłki uwiecznione zostały poważnym sukcesem.

Niewątpliwie wielkim wkładem do utrwalenia pokoju było zacieśnienie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami, Burmą i Afganistanem — krajami, które odwiedziłyśmy niedawno z towarzyszem N. S. Chruszczowem.

Podróż nabrała doniosłego znaczenia międzynarodowego, polegającego przede wszystkim na tym, że raz jeszcze potwierdzona została słuszność podstawowej leninowskiej zasady polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych. Podróż wyraźnie i przekonująco oświadczyła, że zasada ta jest niezawodną podstawą umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz rozwoju zaufania w stosunkach między państwami.

Wiadomo, że w życiu międzynarodowym obecnej doby coraz większą rolę odgrywają kraje Azji, w których żyje przeszło połowa ludności kuli ziemskiej. Na przestrzeni szeregu wieków wiele krajów azjatyckich znosiło, a niektóre narody znoszą jeszcze dotychczas, ciężki ucisk kolonialny. Dążąc do usprawiedliwienia swej polityki i swego panowania nad narodami Azji, kolonizatorzy usiłowali i usiłują przedstawić te narody jako zacofane pod względem kulturalnym i społecznym. Nie należy jednak zapominać, że rozwój historyczny narodów Azji zaczął się na długo zanim narody europejskie wkroczyły na arenę historyczną.

Jeśli zaś rozwój społeczny i polityczny Azji w ostatnich stuleciach uległ zahamowaniu i pozostał w tyle,

to winę ponoszą nie narody Azji, lecz kolonizatorzy, którzy wprowadzili w krajach Azji, i nie tylko Azji, lecz i Afryki, system rządów oparty na przemocy, grabieży i bezlitosnym wyzysku ludności.

Taki system przynosi kolonizatorom bójce wprost bogactwa, ale dla uciskanych narodów Azji i Afryki oznacza to nędzę i ciężkie cierpienia.

Taka sytuacja utrzymywała się przez długi czas, ale nie mogła być wieczna.

Następnie N. A. Bułganin przeszedł do omówienia wyników podróży do Indii, Burmy i Afganistanu. W części przemówienia poświęconej Indiom, powiedział on m. in.:

W wyniku rozmów, które przeprowadziliśmy w Indiach, osiągnęliśmy całkowicie wzajemne porozumienie co do tego, że prowadzona przez niektóre państwa polityka tworzenia bloków militarnych wymierzonych przeciwko innym państwom wzmacnia napięcie międzynarodowe, zwiększa niebezpieczeństwo nowej wojny i że taka polityka nie da się pogodzić z rozszerzeniem współpracy międzynarodowej między wszystkimi państwami bez względu na ich ustrój państwowy i społeczny.

Narody krajów Azji i Afryki nie mogą nie odczuwać niepokoju z powodu tworzenia takich agresywnych grupowań militarnych jak SEATO, jak zmontowany niedawno Pakt Bagdadzki.

Inspiratorami SEATO były Stany Zjednoczone, Anglia i Francja. Co się tyczy bagdadzkiego grupowania militarnego, to wiadomo nam dobrze, że główną rolę

● **Dokończenie na str. 2.**



CAF fot. Baranowski

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 310 (3585) PIĄTEK, 30 GRUDNIA 1955 R. CENA 20 GR.

Głównym założeniem Planu 5-letniego będzie dalszy rozwój przemysłu ciężkiego

Referat ministra Wanga w Sejmowej Komisji Przemysłu

WARSZAWA (PAP). 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Edwarda Gierka posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu, na

której zastępca przewodniczącego PKPG min. Adam Wang wygłosił referat o dotychczasowym stanie prac nad projektem Planu 5-letniego oraz głównych kierunkach rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu.

Minister Wang stwierdził, że Plan 6-letni przyniósł zasadniczy przełom na drodze do uprzemysłowienia kraju. Globalna produkcja przemysłowa założona w Planie 6-letnim będzie wykonana z nadwyżką, choć w niektórych asortymentach nie będą osiągnięte planowane wskaźniki.

W latach 1956 — 60 głównym kierunkiem będzie dalszy rozwój przemysłu ciężkiego — co jest rękojmią prawnego rozwoju całej gospodar

ki. W tym celu należy stworzyć odpowiednią bazę surowcową dla przemysłu, a w szczególności zwiększenie wydobycia węgla, rud żelaza i innych metali oraz surowców dla przemysłu chemicznego, gwarantujące znaczny wzrost produkcji stali, energii elektrycznej, maszyn, nawozów sztucznych itp. stanowić będzie najważniejsze zadanie.

Mimo założonego w Planie 5-letnim wzrostu nakładów inwestycyjnych w porównaniu z ubiegłym pięcioletciem, główna uwaga skierowana będzie na jak najszybsze zakończenie prac nad pełnym uruchomieniem zakładów, których budowa została rozpoczęta w Planie 6-letnim oraz na modernizację starych fabryk. Da to poważne zwiększenie mocy produkcyjnej zakładów, przy znacznie niższych kosztach niż w poprzednich latach.

Minister Wang omówił następnie kierunki rozwoju w Planie 5-letnim energetyki, przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, przemysłu lekkiego oraz drzewno-papierniczego.

W zakresie przemysłu lekkiego przewidziany jest znaczny wzrost produkcji obuwniczej, a zwłaszcza obuwniczej dziecięcej. Wzrośnie również produkcja tkanin wieloletnich, jedwabnych i lnianych. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na poprawę jakości i wykończenia.

Wzrośnie też produkcja motocykli, rowertów, radioodbiorników wyższych klas, pralek elektrycznych, maszyn do szycia itp.

W zakresie artykułów rolno-spożywczych w Planie 5-letnim wyprodukujemy więcej mięsa, masła, pieczywa, papierosów, mydła itp.

W dyskusji posłowie podkreślali konieczność udzielenia załogom większej pomocy w opracowaniu zakładowych planów 5-letnich, a także włączenia się wojewódzkich zespołów poselskich do tej wielkiej dyskusji.

Na zakończenie posiedzenia posłowie ustalili plan pracy Komisji Przemysłu na okres szóstego omawiania projektu Planu 5-letniego.

Zespół Pieśni i Tańca WP po trzech miesiącach pobytu w Chinach i Korei wrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). 28 bm. w późnych godzinach wieczornych wrócił do kraju po dużych sukcesach artystycznych w Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

Kierownikiem zespołu płk Radkowski podzielił się z dziennikarzami wrażeniami: „W czasie pobytu w Chinach i Korei daliśmy około 60 występów. Wszędzie przyjmowano nas niezwykle gorąco. Koncertywałamy m. in. w Pekinie, Szanghaju, Kantonie, Mukdenie, Phenianie i wielu wielu innych miastach. Na każdym występie musielimy bisować. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy rozśpiewać polskie pieśni w dalekich ale jakże bliskich nam Chinach i Korei!”



W Planie 5-letnim — jeszcze więcej żelaza i stali. Fot. CAF

Ostatnie dni kampanii wyborczej we Francji

PARYŻ (PAP). Kampania wyborcza we Francji zbliża się ku końcowi w dniu 2 stycznia wyborcy francuscy pójdą do urn, aby wybrać nowe Zgromadzenie Narodowe. Zarówno w Paryżu, jak i na prowincji w tym końcowym okresie kampanii wyborczej odbywają się niezliczone wiece i zebrań, na których kandydaci omawiają swe programy i starają się pozyskać jak największą liczbę wyborców.

Jak podkreślają obserwatorzy, wśród przywódców partii burżuazyjnych daje się odczuć coraz większe zdemotywowanie. Nie ulega już bowiem wątpliwości, że ani koalicja centrowo-prawicowa, na której czele stoją obecny minister spraw zagranicznych Antoine Pinay i premier Edgar Faure, ani centrowo-lewicowa koalicja radykałów z Mendes-Francem na czele i socjalistów nie zdobędzie takiej większości, która umożliwiłaby utworzenie trwałego rządu.

Zona obecnego premiera Lucie Faure oraz żona b. premiera Lily Mendes-France udzieliły (każda oddzielnie) wywiadów korespondentowi amerykańskiej agencji United Press w Paryżu. W wywiadach tych przyznały one, że przyjaźń między obu rodzinami mocno oziębla się z chwilą, gdy Faure i Mendes-France rozpoczęli kampanię o zwycięstwo w wyborach.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że w całym kraju wstępnie silny „prąd na rzecz lewicy, a zwłaszcza Frontu Ludowego”.

Rybacy »Arki« wykonali roczny i ilościowy plan połowów

W dniu 28 bm. przodująca załoga superkutra „Gdy 234” z szyprem Józefem MADYCKIM przywoziła ostatnią tonę ryb, brakującą do wykonania rocznego ilościowego planu połowów „Arki”.

Rybacy tego przedsiębiorstwa odwołali w tym roku 18 ton ryb ponad plan roczny. (czech)

Zaginiony w czasie sztormu na Bałtyku kuter indywidualny „Hel 54” odnaleziono wczoraj wieczorem

W środę 28 bm. zerwał się na Bałtyku bardzo silny wiatr (od 6 do 7 stopni w skali Beauforta), stąd też wszystkie nasze kutry rybackie pozostały w portach. Na połowy wypłynęły trzy kutry rybaków indywidualnych z Gdyni: „Gdy 67”, „Gdy 177” i „Gdy 96”, które jednak wczoraj wskutek gwałtownego wiatru, dochodzącego w porwach do 9 stopni według skali B., powróciły w godzinach przedpołudniowych do portu.

W środę w godzinach wieczornych wyszedł także na łowisko TU-4,5 w Zatoce Gdańskiej kuter indywidualny z bazy helskiej — „Hel 54”, którego szyprem jest J. n. Duszyński. Kuter ten miał powrócić do portu w ciągu nocy ze środą na czwartek, jednak

● **Dokończenie na str. 2.**

Przybycie prezydenta Tito do Egiptu

BELGRAD (PAP). 28 bm. przybył do Suez na pokładzie okrętu wojennego „Galib” z wizytą oficjalną do Egiptu prezydent Jugosławii Józef Broz - Tito. Z Suezu Tito odjechał specjalnym pociągiem do Kairu.

Uchwała Rady Najwyższej ZSRR w sprawie wymiany delegacji parlamentarnych

MOSKWA (PAP). Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie wymiany delegacji między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentami innych państw. Uchwała głosi:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po omówieniu sprawy wymiany delegacji między Radą Najwyższą

ZSRR a parlamentami innych państw, podkreśla z zadowoleniem, że deklaracja Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego 1955 roku znalazła pożytywny odzew w parlamentach wielu krajów i przyczyniła się do rozszerzenia i zacieśnienia wzajemnych kontaktów Rady Najwyższej ZSRR z parlamentami innych państw.

Pobyt w Związku Radzieckim delegacji parlamentów Finlandii, Anglii, Indii, Szwecji, Syrii, Jugosławii, Japonii, Belgii, Francji, Luksemburga, Austrii, Albanii, Polski oraz Iranu i pobyt delegacji Rady Najwyższej ZSRR w Finlandii, Polsce, Albanii, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech i w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyczyniły się do nawiązania osobistych kontaktów między deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR a członkami parlamentów innych państw i do głębszego zaznajomienia się z ustrojem państwowym, ekonomiką i kulturą, z życiem i warunkami bytu narodów tych krajów.

Zagraniczne delegacje parlamentarne, które odwiedziły ZSRR, mogły przekonać się, że narody Związku Radzieckiego, zajęte tworzącą, konstruktywną pracą, są żywotnie zainteresowane w zachowaniu pokoju i popierają jednomyślnie politykę zagraniczną rządu radzieckiego, zmierzającą do zapewnienia pokojowego współistnienia państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. Delegacje Rady Najwyższej ZSRR spotykały się wszędzie również z gorącym dążeniem narodów do pokoju.

Rada Najwyższa ZSRR uważa, że wymiana delegacji parlamentarnych, podobnie jak i rozwój innych form kontaktów parlamentarnych, przyczyniły się do jeszcze lepszemu zrozumieniu wzajemnego między narodami, a tym samym wywrze korzystny wpływ na zlagodzenie napięcia międzynarodowego, na zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Rada Najwyższa ZSRR oświadcza, że działalność parlamentów w dziedzinie rozwoju stosunków i kontaktów parlamentarnych w interesie międzynarodowej współpracy i utrwalenia zaufania między krajami spotka się również w przyszłości z gorącą sympatią i całkowitym poparciem ze strony Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego.

CAF fot. Baranowski

CAF fot. Baranowski

Przemówienie N. A. Bułganina na sesji Rady Najwyższej ZSRR

• Dokończenie ze str. 1.

w montowaniu tego ugrupowania odegrała Anglia, Pakt Bagdadzki — to przejaw kolonializmu w nowej formie. Jest to pakt z gruntu agresywny, o czym świadczy charakter zobowiązań przyjętych przez uczestników tego ugrupowania militarnego. Szczególnie oczywiste stało się to w związku z wciągnięciem Iranu do tego ugrupowania.

Odrzucamy jako niewytrzymujące krytyki próby rządu irańskiego, który usiłuje przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby przyłączenie się Iranu do wspomnianego paktu miało na celu umocnienie pokoju na Środkowym Wschodzie. Twierdzenie to zawiera tyleż prawdy, ile twierdzenie, iż Blok Atlantyczny ma rzekomo na celu umocnienie pokoju w Europie.

Z zadowoleniem wysłuchaliśmy oświadczenia przewodniczącego irańskiej delegacji parlamentarnej pana Saeda, jakże złożył on z tej trybuny, że rząd i naród Iranu szczerze pragnął umocnienia przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków z Związkiem Radzieckim. Zmuszeni

jestemy jednak liczyć się z tym, że utworzenie Paktu Bagdadzkiego i wciągnięcie do tego paktu krajów sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim nie może nie dotyczyć bezpieczeństwa naszego kraju. W związku z tym ZSRR musiał wysnuć nieodzowne wnioski.

W dalszej części przemówienia N. A. Bułganin powiedział m. in.:

Jak wiadomo, na odwiecznej indyjskiej ziemi utrzymuje się dotychczas jeszcze niewielka kolonia Portugalii — Goa. Naród hinduski słusznie nie domaga się zlikwidowania tej nie do zniesienia sytuacji, żąda wyzwolenia Goa. Wystarczy tylko spojrzeć na mapę Indii i na te „posiadłości” najeźdźców portugalskich, by przekonać się, iż rząd hinduski słusznie i sprawnie stawia sprawę zjednoczenia tego terytorium hinduskiego z macierzą — z Indiami. Rząd radziecki popiera to słuszne żądanie Indii i uważa, że utrzymanie kolonii portugalskiej na terytorium Indii, jak i w ogóle utrzymanie stosunków kolonialnych w naszych czasach, jest hańbą dla narodów cywilizowanych.

Zaginiony w czasie sztormu na Bałtyku kuter indywidualny „Hel 54” odnaleziono wczoraj wieczorem

• Dokończenie ze str. 1.

oczekiwano go daremnie. Ponieważ kuter nie posiada radiotelefonu, w dniu wczorajszym wyruszyła na jego poszukiwanie jednostka Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Morka”. Poszukiwania nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

W związku z tym wczoraj też mimo silnej wichury, wyszły dodatkowo w morze dwa superkutry gdyńskiej „Arki”, „Gdy 234” z szyprem Józefem Madycim i „Gdy 207” z szyprem Leonem Marciniakiem, których załogi ochotniczo zgłosiły się do poszukiwania zaginionego kutra „Hel 54”.

W ostatniej chwili, gdy od dawaliśmy numer do druku, otrzymaliśmy wiadomość z radia władysławowskiego, że superkuter arkowski „Gdy 234” z szyprem Madycim odnalazł wczoraj wieczorem zaginiony kuter „Hel 54”, który od dłuższego czasu dryfował w kwadracie ST 7, od dalej od portu od portu helskiego. Zwabiona światłem tego kutra przybyła tam też druga jednostka arkowska „Gdy 207” z szyprem Marciniakiem. Szyprem Madycim nadal drogą radiową meldunek, w którym odnosi, że prawdopodobnie silnik helskiego kutra uległ awarii. Załoga kutra czuje się dobrze.

„Gdy 234” zarzucił cumy na „Hel 54” i powoli holuje go w kierunku portu gdyńskiego. Asystuje mu „Gdy 207” osłaniając go z tyłu, gdyż morze jest bardzo wzburzone. Zachodzi obawa, że wszystkie te kutry będą zmuszone sztormować, ponieważ rozkołysane morze zagraża bezpieczeństwu kutra „Hel 54”. Na pomoc kuterowi helskiemu pospieszyła również ub. nocy jednostka ratownicza Marynarki Wojennej.

Gdański Urząd Morski poinformował nas, że „Morka”, która zakotwiczyła na krótko obok latarni Bruesterort, podażyła także na spotkanie kutra „Hel 54”. Należy się spodziewać, że pod taką ochroną załoga „Hel 54” szczęśliwie dopłygnie do portu.

Jeśli chodzi o problem kaszmirski, to został on stworzony przez państwo dążące do określonych celów militarnych i politycznych w tej strefie. Pod pretekstem poparcia Pakistanu w kwestii kaszmirskiej, niektóre kraje usiłowały usadowić się w tej części Indii, by stamtąd grozić i wywierać nacisk na rejon otaczający Kaszmir. Usiłowano oderwać sztucznie Kaszmir od Indii, przekształcić go w obcą bazę wojskową.

Ludność Kaszmiru występuje zdecydowanie przeciwko tej polityce imperialistycznej. Sprawa Kaszmiru została już rozwiązana przez sam naród Kaszmiru. Uważa on siebie za nieodłączną część Republiki Indii i pragnie w bratniej rodzinie narodów Indii budować nowe niezależne Indie, walczyć o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Rząd radziecki popiera politykę Indii w sprawie Kaszmiru, ponieważ polityka ta w pełni odpowiada interesom umocnienia pokoju w tej części Azji.

W końcowej części przemówienia N. A. Bułganin powiedział:

Jednakże nasz pobyt w krajach Azji nie wszystkim się podobał.

Niektórym politykom krajów zachodnich nie przypadły do gustu nasze szczere wypowiedzi na temat polityki kolonialistycznej, ale nam, podobnie jak narodom Azji i Afryki, jeszcze bardziej nie podoba się sama polityka kolonialistyczna. Dlatego też występowałam przeciwko niej, uważając, że ustroj kolonialny jest hańbą współczesnej ludzkości i nie da się pogodzić z pokojowymi i demokratycznymi zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Podczas naszej podróży ukazały się w krajach zachodnich oświadczenia, jakoby nasza wizyta w Indiach, Burmii i Afganistanie miała na celu zaskądzić stosunkom między narodami tych krajów a narodami państw zachodnich.

Tego rodzaju twierdzenia pozbawione są wszelkich podstaw. Umocnienie przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Indiami, Burmą i Afganista-

nem nie tylko nie może w niczym zaszkodzić stosunkom narodów tych krajów z innymi narodami, lecz wręcz przeciwnie, przyczyni się do współpracy międzynarodowej.

Być może, nie rozumieją tego w pełni ludzie, którzy zwykli rozmawiać kategoriami bloków i paktów militarnych. My jednak inaczej podchodzimy do zagadnienia poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a innymi państwami. Podobnego zdania są także czołowi mężowie stanu Indii, Burmy i Afganistanu, którzy tak samo jak my wypowiadają się za rozszerzeniem współpracy międzynarodowej w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Towarzysze deputowani! Wyniki naszej podróży do Indii, Burmy i Afganistanu raz jeszcze dowodzą, jak doniosłym środkiem umocnienia wzajemnego zrozumienia między narodami i osłabienia napięcia międzynarodowego są osobiste kontakty między czołowymi mężami stanu. Również w przyszłości mamy zamiar szeroko wykorzystywać takie kontakty.

O lalkowym teatrze uwag kilka

- „Wielka” czy „mała” sztuka?
- Były kiedyś ambicje artystyczne
- Imponujące liczby
- Miejmy nadzieję

ISTNIEJE wśród aktorów lalkowej sceny jakiś chory kompleks niższości: że ich warsztat artystyczny — to coś niższego w stosunku do „wielkiej sceny”, że najlepiej zagrana bajka — to nie „wielka sztuka”, że uznanie dziecka — to mniej niż uznanie dorosłego widza.

Rozmawiałem niedawno z dyrektorem gdańskiego Teatru Lalek Paluzkiem. Opowiadał mi o chęci ucieczki scen lalkowych do „wielkiego repertuaru”. Trafia więc na nie Molier, Szekspir, na naszej scenie zobaczymy „Damy i Huzary” Fredry. Przyczyny tego zjawiska (prócz już wspomnianego „kompleksu”) szukać należy w braku wartościowej twórczości na usługi lalkowej sceny. Nasi literaci, jeśli nawet dla niej coś piszą, to przeważnie tak jakos leworecznie, z okazji własnych niedoborów budżetowych.

AMBITNA CZY NIEWIĘŚCIWA DROGA

W ubiegłym roku nasz Teatr wystawił dwie sztuki „Arirang” Bojarskiej i „Dumną legendę” Fenikowskiego. Obie obliczone na młodzież starszą. Wystawiono je kosztem olbrzymiego wysiłku artystycznego, przy poważnych nakładach finansowych.

Niestety, powodzenie tych sztuk u młodzieży zawiodło. — Popelniliśmy błąd. Niewłaściwa droga. Zbyt ambitne plany — orzekła część naszych lalkarzy. Ba, orzekli tak nawet niektóre autorytety od kultury.

Wbrew tym jednak opiniom te właśnie sztuki zrobiły „firmę” gdańskiej lalkowej scenie wśród polskich lalkarzy.

— To mało — odpowiadają mi zwolennicy „programu mi-

Cypr — brytyjska Okinawa i teren wyszoku kolonialnego walczy o swoją wolność

Charakteryzując w jednym z swych ostatnich przemówień różnicę stanowisk Grecji, Turcji i W. Brytanii w sprawie przyznania Cypru prawa do samostanowienia, brytyjski minister spraw zagranicznych Macmillan oświadczył: „Grecy mówią: w tym roku, za rok, lub dwa, Turcy mówią: nigdy. My zaś mówimy: kiedyś”.

W słownictwie brytyjskiej dyplomacji, dotyczącym sprawy Cypru, to nader ostro sformułowanie na swoją tradycję. Już znakomity poprzednik Macmillana, minister królowej Wiktorii lord Gladstone, mówił w roku 1897: „Byłbym prawdziwie rad, gdyby ludność greckiego Cypru mogła się kiedyś połączyć ze swymi braćmi z królestwa Grecji”.

To „kiedyś” trwa już 77 lat. Tyle bowiem czasu upły-

nęło od chwili, gdy nad wyspą Cypr zalopotała flaga Jej Królewskiej Mości Wiktorii. Nie zmarnowali tego czasu brytyjscy kolonizatorzy. Wykorzystywali cypryjskie bogactwa naturalne tak, aby przynosiły im jak największe zyski, podczas gdy ludność miejscowa musiała się zadobryć ciężką, nisko opłacaną pracą dla obcych władców.

Obok tych „pokojowych” zadań Cypr spełniał jeszcze inną funkcję w brytyjskiej machinie kolonialnej. Awansował mianowicie do rangi jednej z największych baz wojskowych W. Brytanii. Rząd brytyjski łożył ogromne fundusze na budowę i rozbudowę lotnisk i portów cypryjskich, na wyposażenie wielkich baz wojskowych w Dakekii i Akrotirii. Na Cyprze skoncentrowane są wojska brytyjskie, wycofane z Suezu po podpisaniu traktatu angielsko-egipskiego. Traktat ten przewiduje, jak wiadomo, powrót wojsk brytyjskich do Suezu „w razie konieczności”. A ze wszystkich

baz angielskich Cypr jest przecież najbliższym Kanalu Suezkiego.

PO 77 LATACH

Jednakże w ciągu 77 lat brytyjskiej okupacji umocniła się na Cyprze nie tylko władza kolonizatorów. Wyrósł tam także i rozwinięły się potężny ruch ludności, walczącej o zrzućcie jarzma kolonialnego, o prawo zjednoczenia się z macierzystą Grecją. Walka ta odbiła się szerokim echem również w Grecji, mobilizując naród grecki do akcji solidarnościowej. Pod naciskiem opinii publicznej rząd grecki zwrócił się do ONZ o ponowne rozpatrzenie sprawy Cypru, która na skutek znowy mocarstw kolonialnych została skreślona z porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego jesienią br. Wielu greckich działaczy politycznych i społecznych domaga się wystąpienia Grecji z organizacji paktu atlantyckiego.

Brytyjskie koła rządzące nie liczą się jednak zupełnie z rozwojem sytuacji na Cyprze, za wszelką cenę usiłując utrzymać tam swe panowanie. Współ z innymi państwami kolonialistycznymi W. Brytanii udaremniła rozpatrzenie kwestii Cypru w ONZ, spowodowała również fiasko wrześniowej konferencji angielsko-turecko-greckiej, która zajmowała się sprawą przyznania Cypru prawa do samostanowienia.

Dyplomacja brytyjska od wielu miesięcy prowadzi podwójną grę, z jednej strony obiecując Cypryjczykom bliższej nieokreślony „samorząd” i „bezwrotną” pożyczkę w wysokości 38 mln. funtów szterlingów, z drugiej zaś strony — topiąc w morzu krwią walkę cypryjskich patriotów. Cele tej polityki jasno i wyraźnie sprzecywał minister Macmillan, mówiąc do amerykańskiego sekretarza stanu Dullesa, zaniepokojonego groźbą wystąpienia Grecji z NATO: „Traktujemy Cypr tak, jak w traktujecie japońską wyspę Okinawa

(największa baza wojenna USA w Japonii — przyp. nasz) i tak samo nie zamierzamy go zwrócić”.

„PACYFIKATOR” KENII I MALAJÓW NA CYPRZE

Dlatego też miesiąc przed wywołaniem cypryjskiego ruchu wyzwolenczego, arcybiskupem Makariosem, powierzono marszałkowi Hardingowi, Ten zasłużony „pacyfikator” Malajów i Kenii ma bowiem dobrą „praktykę” w „rozmowach” z przedstawicielami „niższych ras”. Zamyka on po prostu do więzienia każdego, kto ośmiela się zaprotestować przeciwko usiłowaniu „brytyjskiemu porządkowi” na śródziemnomorskiej Okinawie.

Od wielu miesięcy mieszkańcy Cypru żyją w nieustannym lęku przed kontrbucją mi, które w myśl wprowadzonej przez Hardinga ustawy o zbiorowym odpowiedzialności nakładają się obecnie na całe wsie i miasteczka. Więzienia w Nikozji są przepelnione. Ostatnio ustanowiono karę chłosty dla uwieszonych młodych patriotów cypryjskich. Bestialstwo to wywołało powszechne oburzenie na całym świecie. Nawet kilku posłów brytyjskich wysłało przeciwko batożeniu młodzieży cypryjskiej. Gdy minister kolonii Lennox-Boyd usiłował w Izbie Gmin usprawnić zarządzenie, przemówienie jego wielokrotnie przerywały okrzyki „hańba”, a poseł labourystowski Brockway oświadczył, że społeczeństwo angielskie wstydzi się metod „godnych Hitlera i Franco”.

Działalność marszałka Hardinga byłaby oczywiście niepełna, gdyby nie okraszył on jej tradycyjnym już dla wszelkich władz kolonialnych oskarżeniem, że „wszystkiemu winni są komunisci cypryjscy”. Jeżeli odsuniemy komunistów — powiedział Harding — zapanuje na Cyprze całkowity spokój sprzyjający rokowaniom”. Partia Komunistyczna Cypru została więc zdelegalizowana, a wielu jej działaczy aresztowano.

TRZEBA BY UWIEZIĆ 80 PROC. LUDNOŚCI

Okazało się jednak, że dla zupełnego uspokojenia Cypru trzeba by zamknąć za kratami więzien 80 proc. ludności wpy spy. Nie tylko bowiem Partia Komunistyczna, jakkolwiek coraz liczniejsza i coraz bardziej rozszerzająca swe wpływy w społeczeństwie — walczy o położenie kresu kolonialnej niewoli. Znaczną liczbę patriotów skupia w swych szeregach organizacja ENOSIS, która dąży do zjednoczenia z Grecją i której przewodzi m. in. arcybiskup Makarios. Ostatnio zaś ster ruchu niepodległościowego coraz bardziej przechwytyje w swoje ręce skrajnie prawicowa organizacja EOKA, która nie godzi się z bardziej umiarkowanym i kompromisowym stanowiskiem Makariosa i żąda przyłączenia Cypru do Grecji bez żadnych wstępnych warunków.

Ta właśnie EOKA najbardziej daje się we znaki brytyjskim władzom kolonialnym. Co dzień niemal w biurach administracji angielskiej i w domach angielskich urzędników wybuchają bomby, podłożone przez bojówki EOKA. Na porządku dziennym są zamachy na dygnitarzy brytyjskich, odbijanie więźniów i kontrbucja ściganych ze wsi, niszczenie brytyjskich urzędów itp.

Delegalizacja Partii Komunistycznej była więc jednym z wielu wykrętów, mających służyć jak najdłuższemu utrzymaniu brytyjskiego panowania na „sierocej wyspie”, jak prasa londyńska nazwa Cypr. Ale Cypryjczycy nie chcą już być sierotami, a raczej pasierbami kolonialnej macochy. Dlatego co rozsądniejsi Brytyjczycy raczej sceptycznie zapatrują się na buńczuczny plan Hardinga, zapowiadający likwidację oporu na Cyprze w ciągu 6 miesięcy. Spokój i ład na Cyprze przywrócić może tylko uwzględnienie słusznych żądań Cypryjczyków.

M. Danielewska

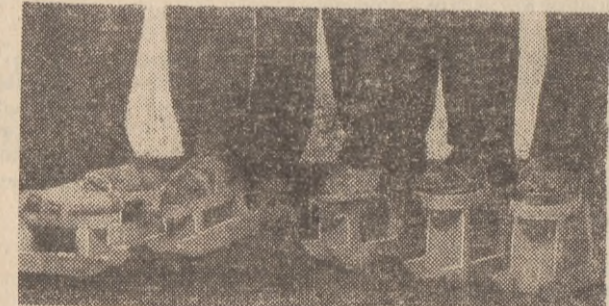
Współzawodnictwo trzech reżyserów o całkowicie róż-

chińską doskonalej czeskiej autorki Tittelbachowej pt. „Trzej bracia Czing”.

Olga Totwen już w najbliższych dniach pokaże nam baśń Andersena „Zagubiony elf”.

Olga Totwen — każdy, kto interesował się gdańskim lalkowym teatrem, pamięta nazwisko jego założycielki. To, iż obecnie udało się gdańskiemu teatrowi pozyskać współpracę tego doskonalego znawcy „tajemnic” lalkowej sztuki, jednego bodajże w Polsce specjalisty tej miary od najtrudniejszych lalki: marionetki — wpłynęło bezsprzecznie na rozwój naszej sceny lalkowej.

Współzawodnictwo trzech reżyserów o całkowicie róż-



Takimi „koturnami” wyrównywać muszą lalkowi aktorzy niedobory wzrostu.

nym warsztacie artystycznym dać może ciekawe rezultaty. Poetyckie „malowanki na szkle” N. Gołębskiej będą sły o lepsze z efektownymi bajkami O. Totwen, a J. Gosk będzie szukał najslusznijszych rozwiązań dla swych trzechwch pomysłów.

A MOŻE TECHNIKUM LALKARSKIE?

JEDNA jest jeszcze niemiernie ważna sprawa, która powinna poważnie zaważyć na rozwoju naszego teatru: 1 stycznia gdański teatr lalek otwiera roczny na razie studio-kurs dla niewykwalifikowanych pracowników teatru i dla kierowników amatorskiego lalkarstwa.

Program kursu jest częścią programu, wymaganego do egzaminu eksternistycznego dla aktorów scen lalkowych.

Jeśli kurs ten da dobre wyniki, planuje się rozciągnięcie go na trzy lata, przekształcając go może nawet na technikum lalkarskie.

Realizacja tych planów mogłaby zdecydowanie wyprzedzić z „półamatorskiego” impasu lalkowe sceny północnej części Polski. Mówię północnej, ponieważ wydział lalkarski Wyższej Aktorskiej Szkoły w Krakowie raczej bliższe sobie sceny w pierwszym rzędzie będzie zasłał.

Tyle o planach. Za rok powiemy sobie o ich realizacji.

Andrzej Pawluk

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

Le Monde

pisząc o budżecie ZSRR na rok 1956, zwraca m. in. uwagę na wzrost funduszy, przeznaczonych na potrzeby kulturalne w ZSRR. Zdaniem dziennika, zwiększenie wydatków na oświatę w Związku Radzieckim powinno „zainteresować Waszyngton, gdzie koła oficjalne z zaniepokojeniem stwierdzają, iż Związek Radziecki szkoli rocznie więcej inżynierów i techników, niż Stany Zjednoczone”.

Daily Worker

pisze: „Budżet rosyjski — to budżet pokoju. Wydatki na zbrojenia zostały zredukowane o 10 proc., wybuduje się o 17 proc. więcej powierzchni mieszkalnej”.

Zmniejszenie wydatków na obronę jest „nowym wyrazem radzieckiej polityki pokojowej”, zaś zwiększenie funduszy na budownictwo mieszkaniowe stanowi „jaskrawy kontrast z redukcją wydatków na budownictwo mieszkaniowe w Anglii”.



W pracowni Teatru Lalek w Gdańsku. Na zdjęciu kierownik techniczny teatru Ryszard Krupowicz w rozmowie ze zdolną plastyczką Marią Rusiniak, modelarką głów lalkowych.

Wykonali plan

Sopockie Zakłady Gastronomiczne 3 listopada br. wykonały w 100 proc. roczny plan WPG oraz w dniu 23 bm., w 100 proc plan 6-letni w zakresie obrotów.

Jeszcze masz tylko dzień czasu...

Jak już parokrotnie zawiadamialiśmy, Oddział Wojewódzki PKO w Gdyni zorganizował konkurs popularny z cennymi nagrodami w postaci roweru, radiodiodnika, aparatu fotograficznego, kuponu materiału i wielu innych.

Warunek uczestniczenia w konkursie jest łatwy i zachęcający: trzeba wpłacić do 31 bm. na własną księżeczkę oszczędnościową co najmniej 100 zł i wysłać do Oddziału Wojewódzkiego PKO w Gdyni wypełniony kupon konkursowy.

Wszystkim tym, którzy jeszcze nie wzięli udziału w konkursie popularnym, przypominamy, żeby się pośpieszyli, szybko wpłacili na księżeczkę oszczędnościową PKO, a wysłali kupon najpóźniej do 10 stycznia 1956 r.

Nagrody czekają.

Gdzie i kiedy?

TEATR
GDAŃSK — Teatr Wielki — Koncert jubileuszowy — godz. 19.30.
GDYNIA — Dramatyczny — nieczynny.

KINA
wg. inf. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad” — „Płosienka za grosz” od 1. 14 — czes. — g. 16, 18 i 20. „Kameralne” — „Bajka o strzale” od 1. 7 — g. 12.30 i 14. „Kurs na Marto” — od 1. 12 — radz. — g. 15.30, 17.30, 19.30. WRZESZCZ — „ZMP-owiec” — „Psiogłowy” od 1. 12 — czes. — g. 16, 18 i 20. „Bajka” — „W leśnej gubelnie” od 1. 7 — g. 15. „Wróg publiczny Nr 11” od 1. 13 — franc. — g. 16, 18 i 20. NOWY PORT — „Maja” — „Zurbinowie” od 1. 12 — radziecki — g. 16, 18 i 20. OLIVA — „Delfin” — „Pieknosci noce” od 1. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Zezarowany rower” od 1. 7 — polsk. 16, 18 i 20. „Atlantic” — „Sprawa Bluma” od 1. 12 — NRD. g. 16, 18 i 20. „Gopiana” — „Jas i Malgosia” od 1. 7 — g. 15. „Złote jabłko” od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. GRABO-WEK — „Fala” — „Polawiacze krabów” — japoński — od 1. 18 — g. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Poemat o milości” od 1. 14 — radz. — g. 17 i 19. ORLOWO — „Neptun” — „Konic polny” od 1. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20. BUMBIA — „Auro-ra” — „Kiedy się pobierzemy” od 1. 18 — chiński — g. 19. OBLUZE — „Związkowiec” — nieczynny.

SOPOT — „Baltyk” — „Bajka o smoku” od 1. 7 — g. 14.30. „Upadek Emiratu” od 1. 12 — radz. — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Nocne spotkanie” od 1. 14 — czeski — g. 16, 18, 20.

WYSTAWY
Nowy Port — Morski Dom Kultury — wystawa amatorska.
Wystawa produkcyjna pt. „Port gdański wykonał plan 6-letni” od g. 10-20-22.
Dom Drukarza — V Wystawa Fotografiki Artystycznej godz. 11-19 czynna do 19. I. 56.

MUZEA
Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia — Bulwar Szwedzki — wystawa o bitwie oliwskiej — otwarte codziennie (pozw. ponie działości) w godz. od 10 do 18. W niedzielę i święta od godz. 10 do 17.
Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 10-18, w niedzielę od 10-18.

DYZURY APTEK
od dnia 24. 12. do 30. 12. 55 r.
Gdańsk — Apteka Nr 62, ul. Kartuska, Siedlce — Wrzeszcz — Apteka Nr 16 — ul. Grunwaldzka 52. Nowy Port — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 39/4 — staly dyz-żur nocny. Oliva — Apteka Nr 4, ul. Kaprów 4. Sopot — Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 2b. Gdynia — Apteka Nr 14, ul. Świętojańska 122. Orlowo — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — staly dyz-żur nocny. Obluze — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11, staly dyz-żur nocny.

Ostry dyz-żur w zakresie chirurgii pełni: III Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku telefon: centrala 322-65 do 7 — Biuro wezwan: 410-00, 440-34, 347-31.

Najważniejsza sesja MRN dała odpowiedź na pytanie

co zrobiliśmy dla realizacji programu wyborczego

Kiedy przed rokiem proklamowany został program wyborczy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku — jasną było rzeczą, że po pewnym okresie trzeba będzie zdać wyborcom sprawozdanie z jego wykonania.

Oczywiście, zastosowanie reguły arytmetycznej — dzielenie zadań, jakie zawierał program trzech lat kadencji rad, i żądanie, aby po roku wyniki odpowiadały 1/3 wartości programu wyborczego — byłoby zwykłym nieporozumieniem.

Program wyborczy stał się niejako rejestratorem ważnych, pilnych i bardzo potrzebnych postulatów wyborców. Ale — dopowiedzmy tu od razu — zbyt pochopnie nie gromadzono w nim wszystkie żądania wyborców, często żądania „na wyrost”, nie konfrontując ich z naszymi aktualnymi możliwościami finansowymi, materiałowymi i ludzkimi.

Nie mogło to nie zarysować się przy pierwszym rocznym obrachunku, jakiego doznał wczoraj sesja MRN w Gdańsku. Nie mógł nie zażyć także fakt, że pierwszy, niejako doświadczalny rok pracy nowej rady był kontynuacją całego szeregu trwających robót i inwestycji z lat ubiegłych, od których nie można było przecieć odciąć się dniem 5 grudnia 1954 r. I wreszcie, że wiele zapowiedzianych programów obiektów mieści się w planach poszczególnych ministerstw, przekraczając tym samym gdańskie możliwości.

Samo życie ustaliło kolejność pewnych problemów. Najważniejsze z nich — to zagadnienia mieszkaniowe. W omawianym okresie władze kwaterek przyznały 440 izb, z których jednak tylko ok. 100 pochodzi z nowego budownictwa.

Przedłużenie konkursu fotograficznego pt. „Poznajemy pamiętki polskości Gdańska i Dolnego Powiśla”

Na prośby fotografików Komitet Wykonawczy Roku Jubileuszowego przy MRN w Gdańsku i Muzeum Pomorskie zgodziły się na przesunięcie terminu nadsyłania zdjęć na konkurs pt. „Poznajemy pamiętki polskości Gdańska i Dolnego Powiśla” do 30 marca 1956 r.

Organizatorzy przypominają, iż na konkurs należy nadysłać wyłącznie zdjęcia przedstawiające pamiętki polskości — orły polskie z bram miejskich i krat Fontanny Neptuna, statua Zygmunta Augusta z wieży ratuszowej, portrety książąt pomorskich z kościoła pocysterskiego w Oliwie, medalliony z popiersiami Zygmunta III i Władysława IV z portalu Dworu Artusa, takie obrazy jak „Okręt Kościola”, „Obłężenie Malborka” (z 1536 r.) i inne.

Nadsyłane przez niektórych fotografików zdjęcia przedstawiające architektoniczne zabytki Gdańska, detale wystroju itp. nie będą brane pod uwagę przez sąd konkursowy.

Szczegółowych informacji w sprawie konkursu udziela codziennie Muzeum Pomorskie w Gdańsku drogą pism na lub telefonicznie. Telefon 340-31.

cha, oni zaś, pozostawieni przypadkowi — zniechęcają się. I tu może tkwi zasadnicza przyczyna, że radni i Prezydium MRN nie podoleli ciężarów realizacji programu wyborczego, który wzięli niemal wyłącznie na swoje barki, miast oprzeć się o mocarne ramiona tysięcy wyborców. (sa)

Remonty kapitalne i okresowe powinny przedłużać żywotność domów, lecz ich złajakość i wysokie koszty wtórnych prac zmniejszają możliwość w tym zakresie, zwiększając ciężar problemu mieszkaniowego. Mimo że np. przy ulicach Karola Marksa, Klonowicza, Wojska Polskiego, Kartuskiej, Długiej, Długim Targu, Szerokiej, Tkackiej i Piwnej ludzie pracy otrzymali całe kompleksy mieszkaniowe. Dzięki Prezydium DRN-Portowa usprawniono częściowo komunikację tramwajową na trasach 3, 5 i 9. Zabrakło 9 lokali na wszystkie projektowane sklepy, których miało powstać 58. Nato miast polepszyło się zaopatrzenie placówek handlowych, o czym mówią wyniki za 10 miesięcy br., wyższe o 33 mil. zł od analogicznego okresu roku ub.

W lecniczym otwartym, wzbogaconym m. in. o zakłady radiologiczne, analityczne i przyrodolecniczy, o znacznie lepsze warunki lokalne przychodni nr 5 w Oliwie, o dwa nowe łóżki we Wrzeszczu — pracuje o 52 lekarzy i dentystów więcej niż w roku poprzednim. Także leczniczo przykładał się do zwiększenia o 8 nowych placówek.

Osiągnięcia są poważne, mimo że nie takie, jakich spodziewaliśmy się i mimo że mogły być one znacznie lepsze. Ale po stronie dochodów w budżecie MRN zabrakło aż 13 mil. zł, bo wiele zakładów nie wypracowało akumulacji, za wyjątkiem były koszty własne, za drogo kosztowały remonty, za bardzo w przedsiębiorstwach handlowych rozpanoszyły się złodzieje grosza społecznego.

Mieszkańcy Chelma potrafili w czynnie społecznym zadeklarować 800 tys. zł. na przyspieszenie budowy szkoły podstawowej w swej dzielnicy, lecz dlaczego tylko oni?

W pracach społecznych tkwią obliczone rezerwy ludzkie i materiałowe, partycypacyjna deklaracja i dobra wola tysięcy wyborców, chcących pracować dla swego miasta. Lecz apel ich często pozostaje bez e-

W Sopocie odbywa się krajowa narada CPL i A

Trzeci dzień trwa już narada przedstawicieli placówek Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w sali Grand Hotelu w Sopocie. Narada ta ma na celu właściwszy niż dotychczas podział towarów. Konkretnie chodzi o to, BY PRODUKOWANE PRZEZ PONAD 80 SPÓŁDZIELNI W KRAJU WYROBY LUDOWE BYŁY ROZPROWADZANE W WSZYSTKICH WODZTWACH, by w gdańskiej CPLiA można było kupić nie tylko niecodzienną ceramikę, lecz także wyroby z Zakopanego, kieckiego, poznańskiego itd.

Pozwoli to także na ewentualne skorygowanie planów spółdzielni.

Ankieta błyskawiczna tylko do 4 stycznia

Jak już podawaliśmy, ostateczny termin nadsyłania kuponów ankiety błyskawicznej „Dziennika Bałtyckiego” „Czy jesteś za, czy przeciw?” upływa z dniem 4 stycznia 1956 r.

Kupony wraz z uzasadnieniem lub bez przesyłać należy do redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Ankieta błyskawiczna „Dziennika Bałtyckiego”

CZY JESTEŚ ZA, CZY PRZECIW:

- zwiększeniu w nowym Kodeksie Karnym wymiaru kary za wykryki chuligańskie
 - a) w miejscach publicznych
 - b) w domu
 - zwiększeniu wymiaru kar administracyjnych w sprawach prowadzonych przez kolegia orzekające
 - gumowej palce w rękę milicjanta dla walki z chuligaństwem
 - obowiązkowi udzielania przez społeczeństwo pomocy interweniującemu milicjantowi
- (imię i nazwisko) _____
(zawód) _____
(miejsce zamieszkania) _____

Hallo, tu 07...

Jedna noc w gdańskim Pogołowiu MO

Zmierzył ogarnął już całkowicie miasto, gdy 23 bm. wchadził do lokalu Pogołowia MO w Gdyni. Punktalnie o godz. 18 na biurku dyżurnego sierżanta zaterkotał jeden z aparatów telefonicznych.

— MO? — Tak, tu Pogotowie Milicyjne. Z drugiej strony słuchawki padają krótkie, urwane zdania, opisujące coś dość chaotycznie przebieg awantury w kinie „Warszawa”. Dyżurny nie ma czasu na przyjmowanie szczegółowych „opisów”. Tu się nie prowadzi dochodów. Decyduje tempo i czas. Najważniejsza: adres miejsca wypadku oraz imię i nazwisko wzywającego interwencji.

Dostownie w dwie minuty mały „Gazik” z dwoma milicjantami „ładuje” już przed budynkiem kina „Warszawa”, a w kilka minut później sprząca placjaki awantury Kazimierz Ossowski, zam. w Gdyni przy ul. Arciszewskich 26, chrępię na... przyzywa areszcie I Komisarzatu MO.

W podobny sposób spędzi tu noc także Albert Zbilorochowicz, zam. w M. Kacku przy ul. Piotrkowskiej 28, który w stanie zamroczenia alkoholowego szukał na ul. Świętojańskiej tzw. „draki”. Nie myślał też pewnie tego wieczoru o smutnych skutkach nadużycia alkoholu Bolesław Reminiewicz, który zamieszkał na pracy do domu (Puck, ul. Wejherowska 5) awanturował się w restauracji „Gdynskiej”.

Godz. 21.10. Jedziemy na ul. Kaszelańska 12, gdzie komplet nie pijany Henryk Stojas poblił swoją matkę. Tu interwencja jest taka prosta. Stojas — stary „znajomy” miejscowych komisarzów MO — nie latwo daje za wygraną i, mimo że milicjanci to nie ulomki, trzeba wiele trudu, by poskromić awanturę.

Godz. 1.20. Na przystanku kołel elektrycznej na Wzgórzu No 15) będzie zamknięta dla czytelników od 27 do 31 grudnia 1955 r. „Wypoczywa” Eugeniusz Litwin, zam. w Sopocie przy ul.

O godz. 1.30 znów telefon. Kierunek — ul. Orzeszkowej 7, mieszkanie ob. Izabelli Waloch. Co jest przyczyna nagłej interwencji? Oto były mąż ob. Waloch pod wpływem „buś tam „kolejki”, wypitych w towarzystwie kompanów, przypomniał sobie o istnieniu byłej żony, która właśnie odwidziała z „wizanka” rekocznym życiem świeżym...

Nasza wizyta zapobiegła na czas dalszej awantury, a placjaka droga najkrótszą odwieziono do aresztu II Komisarzatu. Nie stety, na tym nie koniec. O godz. 2.30 znów telefon. Kierunek — „Ludowa”. Trzej chuligani Zenon Mielki (Gdynia, Dąbrowskiego 36), Józef Kociemski (Gdynia, Kopernika 12) i Zdzisław Gąsiora (Gdynia, Olsztyńska 2) na widok mundurowych milicyjnych trąca jak tępaki tępaki.

Wszystkich zatrzymanych tego wieczoru czekała już wkrótce sprawa w Kolegium Orzekającym, które niewątpliwie nale życie oceni ich pijakie wybryki, a awanturnik Henryk Stojas stanie przed prokuratorem.

Pracownicy punktu nr 8 Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Zegarmistrz” już w dniu 25 listopada br. wykonał roczny plan. Na przyszłość jednak rozwoju spółdzielni stoją zle warunki lokalowe, gdyż warsztat spółdzielczy przy ul. Długiej 72 ma 12 metrów kw., a pracuje w nim osiem ludzi. Może w nowym 1956 roku spółdzielnia otrzyma inne pomieszczenie, czego zegarmistrzom szczerze życzymy.

Niektórzy mieszkańcy Gdyni wciąż jeszcze nadużywają Pogotowia MO, którego za daniem jest doraźne interweniowanie w wypadkach zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, czy też życiu obywateli. I o tym należy pamiętać przed nakreśleniem numeru „07”. (j. b.)

Biblioteka PAN nieczynna

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku (ul. Wałowa 15) będzie zamknięta dla czytelników od 27 do 31 grudnia 1955 r. w związku z przeprowadzaniem pracami porządkowymi i inwentaryzacyjnymi.

MIGAWKI Wybrzeża

Ad multos annos
Podczas wczorajszej sesji MRN w Gdańsku przewod-

Latoszewski, Wilkomirski, i Bytnar dyrygują dziś koncertem symfonicznym

Zapowiadany koncert symfoniczny w dniu dzisiejszym będzie powtórzeniem programu koncertu jubileuszowego z okazji 10-lecia Filharmonii Bałtyckiej. Wykonane zostaną następujące utwory: „Stanisław i Anna Oświecimowie” M. Karłowicza; Symfonia kameralna Z. Turskiego i „Kantata Gdańska” K. Wilkomirskiego.

W koncercie biorą udział orkiestra, chór i soliści: Zofia Czepielówna i Czesław Babiński.

Jutro 40 mieszkań oddaje ZBM w Gdańsku

W ostatnim dniu tego roku gdańskie ZBM odda do użytku budynek mieszkalny o 133 izbach (40 mieszkań). Jest to pierwszy na Wybrzeżu dom budowany metodą przemysłową tj. z wielu gotowych elementów, jak stropy, kratki schodowe, części dachowe, gzymsy itd.

Warto dodać, że mieszkania w tym budynku są znacznie lepiej wyposażone: posiadają szafy ubraniowe i kuchenne pod oknami (te ostatnie zastępują stoły), szafki na liczniki elektryczne, gazowe, wiązaki. Kuchnia jest wykładana płytkami glazurowymi, parkiet jest ułożony na płytkach piśnionych, założono także instalację radiofoniczną.

U zegarmistrzów

Pracownicy punktu nr 8 Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Zegarmistrz” już w dniu 25 listopada br. wykonał roczny plan. Na przyszłość jednak rozwoju spółdzielni stoją zle warunki lokalowe, gdyż warsztat spółdzielczy przy ul. Długiej 72 ma 12 metrów kw., a pracuje w nim osiem ludzi. Może w nowym 1956 roku spółdzielnia otrzyma inne pomieszczenie, czego zegarmistrzom szczerze życzymy.



Fot. Fersler

Wojtuś i Kajtuś



1. — Cóż tam dźwigasz w tym plecaku, Wojtuś? — To jest radio dla naszej świetlicy...
2. — Ha! Ha! Ha! Jesteś kłamczuch! Przecież to są jakieś sta myślniki... Przecież za ten złom nie dam ci klamki, mościeńskie rurki, po zaplacie ładny kawał grosza w gębie kubiś cynowe... Ph! tak- Spolecznym Punkcie Skupu...
3. — No, dobrze, ale to wszystko jedno nie jest radio! — Nie! No to zobaczysz! — A pamiętasz, Zosiu, jak się wtedy wyśmiewałaś, że w...
4. — No, dobrze, ale to wszystko jedno nie miałem radia...

SMIAŁOci szczerze

Tylko do pierwszego prania

W listopadzie br. nabyłam w sklepie artykułów sportowych w Gdańsku przy ul. Długiej 2 pary skarpetek wełnianych (I gat.) w cenie zł 15,15 za parę. Mam syna sześciu lat, wysokiego wzrostu, nie więc dziwnego,

że wybrałam największy numer skarpetek. Ponieważ poprzednio kupiłam mu również 2 pary skarpetek wełnianych w PDT, zadowolona byłam, że wyekwipowałam odpowiednio chłopaka na cały sezon zimowy.

Jakież było moje rozczarowanie, gdy po pierwszym normalnym praniu (na parę skarpetek (kupiona na Długiej), produkcji Zduńsko - Wolskich Zakładów Przem. Pończoszniczego — tak się skurczyła, że obecnie nadawać się może do noszenia dla dziecka najwyżej pięcioletniego. Niestety, nie mam dzieci w tym wieku, a na wnuki sporo lat jeszcze muszę poczekać, toteż skarpetki leżą bezużytecznie w szufladzie, a ja musiałam dla syna kupić nowe i teraz z drżeniem czekamy na dzień prania — skurczą się czy nie?

Wydała mi się, że skarpetki starczyły powinny przynajmniej na sezon, ale na pewno nie na tydzień, z drugiej zaś strony trudno sobie wyobrazić, by ktoś mógł skarpetki przez cały sezon nosić bez prania... Niestety, przy tych właściwościach będzie mi chyba do tego zmuszeni!

Zła produkcja Zakładów Pończosznich w Zduńskiej Woli wyciąga ludziom pracy pieniądze z kieszeni, a bezużyteczne skarpetki nadają się najwyżej na żer dla moli.

J. B. Gdańsk

Dziś w radio

na fal 230 m

PIĄTEK — 30. 12. 1955 r.
 6.30 — DZIENNIK, 6.40 — Koncert, 7.10 — Gra orkiestra Melachrino, 7.45 — Tańce ludowe, 8.00 — Wiad., 8.06 — Melodie rozr., 8.30 — Wład., 8.36 — Piekielne głosy, 9.00 — Przerwa lok., 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok., 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiad., 12.10 — PRZEGLĄD PRASY, 12.15 — Melodie rozr., 12.30 — Program i komunikaty lok., 12.35 — Program dnia, 12.40 — Aud. dla dzieci młodszych, 13.00 — Koncert, 14.00 — Wiad., 14.05 — Informacja, 14.09 — Stan wód, 14.10 — Aud literacka, 14.30 — Muzyka operetkowa, 15.00 — Koncert solistów, 15.25 — Polskie melodie ludowe, 15.45 — Tworzy fortepianowe komp. polskich, 16.00 — Koncert rozrywkowy — lokalny, 16.35 — Aud. dla młodzieży — lok., 16.50 — Muzyka taneczna — lok., 17.00 — Z życia Zw. R. dziecięcego, 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok., 17.45 — Piosenka tygodnia — lok., 18.00 — Muzyka włoska — lok., 18.15 — Wiad., 18.20 — Muzyka operetkowa — lok., 19.00 — Muzyka i akt, 19.25 — Rep. literacki, 19.45 — Pozdrowienia z kraju rodzinnego — lok., 20.25 — Dyskusja przed mikrofonem, 20.40 — Rewia orkiestr i piosenkarzy, 21.15 — Liryki J. Zawiejskiego, 21.30 — Z kraju i ze świata, 22.00 — Dziennik rybaki — lok., 22.10 — Koncert symf., 22.20 — Felieton literacki, 22.30 — d. c. koncertu, 23.00 — Muzyka tan., 23.50 — OSTATNIE WIAD.

SPORT SPORT SPORT SPORT

„Wybieramy 10 najlepszych sportowców Wybrzeża”

Siatkówka jest przede wszystkim grą zespołową

O wiele łatwiej jest podsumowywać roczne wyniki, osiągnięte przez którąś z indywidualnych dyscyplin sportowych, aniżeli dokonywać tego samego w jednej z gier zespołowych. Jest to tym trudniejsze, gdy musimy podsumować nie tylko działalność poszczególnych zespołów danej dyscypliny, lecz wspomnieć również o wybijających się w druzynach indywidualnościach z myślą o organizowanym przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” Konkursie — Plebiscycie.

Dyscypliną, która następczo specjalne trudności w dokonywaniu podsumowania jest siatkówka.

Trudno tu jest bowiem opierać swą opinię o formie poszczególnych zawodników czy zawodniczek na liczbę strzelonych bramek czy koszy (jak np. w piłce nożnej), w piłce ręcznej czy koszykowej) lub też na innych walorach, wyróżniających poszczególnych uczestników zespołu.

Gra w siatkówkę jest w takim stopniu oparta na elementach zespołowości, że nawet niewielka, trudna do zauważenia przez widza niedyspozycja zawodnika może zalać całą zespół i obniżyć poziom gry pozostałych zawodników drużyny, w sposób nawet o wiele wyraźniejszy, aniżeli to miało miejsce u tego, który był bezpośrednim „winowajcą”.

Miniony rok stał pod znakiem z jednej strony stabilizowania się, a nawet w pewnym stopniu podniesienia poziomu w siatkówce męskiej (mam na myśli przede wszystkim ligową Gwardię i beniaminka ligi Spartę), z drugiej strony wyraźnego obniżenia poziomu w siatkówce żeńskiej.

Jeżeli dość odległe jak na jej poprzednie sukcesy miejsce w tabeli. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że drużyna ta pozbawiona jest obecnie trenera, a treningi prowadzi chwilowo zastępca zawodniczek zespołu Kurtzowa.

W takiej sytuacji naprawdę trudno mówić o którejś z zawodniczek tego zespołu, jako o zasługującej na indywidualne wyróżnienie. Jedyna naprawdę na to zasługująca Tomaszewska praktycznie nie może wchodzić w rachubę, gdyż prawie cały sezon nie grała.

Kiedy rozmawiałem z jednym ze znawców tej dyscypliny na Wybrzeżu, usłyszałem z jego ust jeszcze jedno nazwisko zawodniczki, która ewentualnie zasługiwałaby na wyróżnienie. Jest nią uzdolniona zawodniczka gdańskiego AZS — Sztompka, która w minionym sezonie poczyniła wielkie postępy.

W takiej sytuacji naprawdę trudno mówić o którejś z zawodniczek tego zespołu, jako o zasługującej na indywidualne wyróżnienie. Jedyna naprawdę na to zasługująca Tomaszewska praktycznie nie może wchodzić w rachubę, gdyż prawie cały sezon nie grała.

Kiedy rozmawiałem z jednym ze znawców tej dyscypliny na Wybrzeżu, usłyszałem z jego ust jeszcze jedno nazwisko zawodniczki, która ewentualnie zasługiwałaby na wyróżnienie. Jest nią uzdolniona zawodniczka gdańskiego AZS — Sztompka, która w minionym sezonie poczyniła wielkie postępy.

O wiele lepsza sytuacja jest wśród drużyn męskich. Siatkarze gdańskiej Gwardii, broniący z honorem od kilku lat barwy Wybrzeża w lidze, zajęli w rozgrywkach mistrzowskich IV miejsce, co przy wyjątkowo ciężkiej konkurencji należy raczej do sukcesów. Obecnie siatkarzami obu na-

szym Rokiem zadanie dalszego podwyższenia swych umiejętności i ulokowania się tak, jak w latach ubiegłych Gwardia — w czołówce ligi.

Siatkarkom Gedanii życzymy w Nowym Roku przełamania rysującego się od dłuższego czasu kryzysu i wychowania w najbliższych dwu latach utalentowanej młodzieży, która zastąpi z powodzeniem zasłużone dla naszego sportu reprezentantki.

R. Stanowski

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
 TELEFONY:
 Centrala 350-41
 Sekretariat 335-60
 Dz. Miejski 318-97
 Smiało i szczerze 345-17
 Dział Sportowy 353-23
 Redaktor naczelny 335-66
 Pismo redkuje zespół.
 Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.
 Dyrektor delegatury 350-59
 Dział Finansowy 320-94
 Centrala 350-41
 Dział Ogłoszeń 353-60
 „CZYTELNIK”
 Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
 Zam. 4171 — W-6-3430

FACHOWCY POSZUKIWANI

Projektantów instalacji sanitarnych przyjmie natychmiast Gdańskie Biuro Projektów Budown. Przemysł., Gdańsk, ul. Garncarska 23/28. 10075-G

Inżynierów, techników, majstrów budownictwa lądowego zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robotó Kolejowych Nr 12, Oliwa, ul. Lęborska (przystanek Polanki). 2722-K

Inżynierów, techników budowlanych i ekonomistów zatrudni z dnem 1 stycznia 1956 r. Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Fowlotowych w Olsztynie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie przyjmuje dział kadr W. Z. B. P. w Olsztynie, ul. Barbary 9, I piętro, pokój nr 5. 2723-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

POKOJU z wygodami w Gdyni (zwrot kosztów remontu) pilnie poszukuje. Zgłoszenia poste restante Gdynia 1. Bukowska.

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią w Szczawinie - Zdrój - na podobne w Gdyni. Informacje: Chylonia, Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Krzywa 26. 4305-P

KAWALER — przeniesiony służbowo na Wybrzeże poszukuje pokoju sublokatora skiego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 338-95, godz. 8-15. 10082-G

ZAMIEŃ duży słoneczny pokój z używalnością kuchni, łazienki — centrum Sopotu, na pokój w Warszawie lub okolicy. Oferty: „Prasa”, Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk, pod „10085”.

KUPNO

MOTOCYKL WFM nowy — kupię. Dzwonić 345-33, po godz. 15. 10081-G

KUPIĘ planino w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „10084”. 10084-G

PRACA

KTO przyjmie negatywy i pozytywki do retuszu w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Płynny retusz”. 10080-G

POSZUKUJĘ pomocy domowej do małżeństwa pracującego. Wiadomość: — Wrzeszcz, Partyzantów 17 b — 22. 10079-G

POSZUKUJĘ się uczelniej czystej gosposi z referencjami. Wiadomość — tel. 55-88. 4292-P

POMOC domowa z gotową niem, najchętniej starsza potrzebna. Referencje konieczne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 148/6. 10083-G

ZGUBY

RAWIŃSKI Hieronim — Wrzeszcz, Klonowicza 1E zgubił przepustkę tymczasową Stoczni Gdańskiej. 10074-G

PIECHOWSKI Edmund — Gdynia - Oriowo, Swierkwa 43, zgubił przepustkę 33481 Stoczni Gdańskiej. 10087-G

CIROCKA Magdalena, Reda, ul. Wejherowska 14 — zgubiła legitymację służbową nr 2351. 4302-P

28. XII. o godz. 7.30 na trasie Pogotowia Ratunkowego (stara siedziba) — Politechnika, zgubiono zegarek. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem na adres — Wrzeszcz, Lendźlona 4a-3 (koło dworca Wrzeszcz). — Bortnowski, 10090-G

UNIEWAŻNIA się pieczęć podłużną o następującej treści: „PSS — sklep spożywczy, nr 96, Gdańsk, Długa 5”. 10093-G

Prof. Dr Kazimierzowi DEBICKIEMU dyrektorowi II Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku za uratowanie mi życia mistrzowsko wykonaną operacją, oraz adiunktowi dr J. Giedroyc za troskliwą opiekę — składam najserdeczniejsze podziękowanie Władysław Jurgielewicz. 10077-G

Oglašzajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

SPRZEDAŻ

WÓZEK (autko) na łóżkach kulkowych sprzedam. Wrzeszcz, Saperów 4 — 2. 9911-G

FOTEL dentystyczny dwuteleskopowy, w bardzo dobrym stanie — sprzedam Wrzeszcz, Grunwaldzka 87, tel. 422-66. 10078-G

TAPCZAN nowy poduszko wy. higieniczny (w kostkę z dwóch kolorów) — skrzyżnia orzech z gąbłota sprzedam. Oliwa, ul. Polanki 10096-G

WILCZKI alcazkie 4-miesięczne sprzedam. Gdynia 9, Wąsowicza 14/1. 4295-P

ROZNE

OBELGĘ rzucaną na Witolda Kucharskiego, Gdańsk-Siedlce, Lignicka 4 — 3, odwołują i przeprasza — Maria, Antoni Jędraszcy, Gd. — Siedlce — Skarpowa 94 — 1. 10088-G

NAUKA

TANCOW towarzyskich na karnawał komplet rozpoczynam 3 stycznia. Zapisy: Lendźlona 15, koło dworca Wrzeszcz. 10098-G

MOTOR SHL, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. Pruszcz Gd., ul. Kościuszki nr 8. 10082-G

MASZYNĘ meska bebenko wa sprzedam. Gdańsk — Stefania Sempolowskiej 3 a — 7. 10089-G

SAMOCHOŃ malolitrażowy marki „Opel”, po generalnym remoncie sprzedam. Orunia, ul. Jedności Robotniczej 93 — 7, godz. 18-20. 10091-G

FRAK w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Karola Marksa 110/4, godzina 13-17. 10099-G

Dnia 28 grudnia 1955 r. zmarł nagle
Profesor Nadzw. Politechniki Gdańskiej
Mgr inż. Antoni Kozłowski
 Zmarły był długoletnim kierownikiem Katedry i Zakładu Kotłowni Parowych Politechniki Gdańskiej, przewodniczącym Koła S. I. M. P. organizatorem i kierownikiem Instytutu Gospodarki Ciepłej, organizatorem i kuratorem Koła Mechaników Studentów P. G. Za swą ofiarną pracę naukową, dydaktyczną i społeczną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia P. R. L.
 Wydział Budowy Okrętów P. G. utracił w zmarłym życzliwego i ofiarnego współpracownika, serdecznego i oddanego wychowawcę młodzieży.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 grudnia 1955 r., o godz. 15.00 na Cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu.
DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU BUDOWY OKRĘTÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ
 2741-K

Mgr inż. Antoni Kozłowski
 Profesor Nadzw. Politechniki Gdańskiej
 Kierownik Katedry i Zakładu Kotłowni Parowych Politechniki Gdańskiej, długoletni profesor b. Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Gdańsku, organizator i długoletni kurator Koła Mechaników Studentów P. G., organizator i długoletni prezes Koła S. I. M. P., organizator i b. kierownik Biura Konstrukcyjnego Kotłowni Parowych i Okrętowych, przewodniczący Senackiej Komisji Energetycznej P. G., organizator i kierownik Instytutu Gospodarki Ciepłej P. G., zasłużony działacz Z. Z. N. P., ofiarny kolega, wychowawca młodzieży, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia P. R. L.
 Zmarł dnia 28 grudnia 1955 r.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30. grudnia 1955 r., o godz. 15.00 na Cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu.
RADA MIEJSCOWA POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ
REKTOR I SENAT POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ
 2740-K

Dnia 28 grudnia 1955 roku zmarł nagle nasz długoletni kierownik
 ś. † p.
Prof. mgr inż. ANTONI KOZŁOWSKI
 W Zmarłym utraciliśmy nie tylko najlepszego kierownika, ale i życzliwego opiekuna i przyjaciela.
 Cześć Jego Pamięci!
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30. grudnia 1955 r., o godz. 15.00 na Cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu.
PRACOWNICY KATEDRY I ZAKŁADU KOTŁÓW PAROWYCH POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ
 2736-K

Gdyńskie Zakłady Gastronomiczne
 zapraszają P. T. Konsumentów na:
„NOC SYLWESTROWĄ”
 w Zakładach:
 „Polonia” ul. Świętojańska 92-94 konsumpcja 100 zł
 „Bałtycka” „Targowa 21 „ 100 „
 „Centralna” „Starowiejska 1 „ 70 „
 „Morska” „Skwer Kościuszki 24 „ 70 „
 „Ludowa” „Skwer Kościuszki 20 „ 70 „
 „Tatrzańska” „Słaska 33 „ 70 „
 „Warszawska” „Krasickiego „ 70 „
 „Chylońska” „Chylońska 46 „ 30 „
 Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików, u kierowników zakł.
 Początek godzina 21. 2742-K

Z losem nowej Loterii Pieniężnej
 na spotkanie Nowego Roku

DYREKCJA SOPOCKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH
 podaje do wiadomości P. T. Klientom,
 że w dniu 31 grudnia 1955 r. (Noc Sylwestrowa)
 zorganizowane będą zabawy sylwestrowe w restauracjach:
 „Nadmorska”, „Pod Strzechą”, „Fala” i „Złoty Ul”.
 Wysokość konsumpcji w restauracji „Nadmorskiej” zł. 100.—
 „Pod Strzechą” „ 70.—
 „Fala” „ 70.—
 „Złoty Ul” „ 20.—
 bilet wstępu

DYREKCJA GZG - ŚRÓDMIEŚCIE
 komunikuje P. T. Konsumentom, że zakłady
„RATUSZOWA”
„ZURAW”
„MARYSIENKA”
 urządzają w dniu 31 grudnia br.
TRADYCYJNE ZABAWY SYLWESTROWE
 W związku z powyższym zamówienia na stoliki prosimy zgłaszać do kierownictwa wymienionych zakładów.
 Cena karty konsumpcyjnej, uprawniającej do wstępu 60 zł 2729-K

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 28. XII. 1955 r. opatrzony św. Sakramentami
 ś. † p.
Mgr inż. Antoni Kozłowski
 prof. Politechniki Gdańskiej
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dn. 30 bm, o godz. 8.20 do kościoła parafialnego we Wrzeszczu, ul. Mireckiego, po czym odbędzie się nabożeństwo żałobne. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 15 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w nieutulonym żalu
 żona, szwagierka, syn, synowa i wnuki

Podziękowanie
 Składam serdeczne podziękowanie: dr Tomaszowi Kamińskiemu za specjalnie troskliwą opiekę w czasie choroby mego męża śp. Tadeusza Romualda Przewoskiego, byłego podpułkownika W. P. — dr Maciejowi Kałużyskiemu — pielęgniarkę Joannie Pięta, siostrze Bronisławie — dr Jordanowi — sanitar. Selka — kierowcy Anastazemu Konkołowi — kolegom ze Sp-ni Pracy „Ruch” Transport Ekspedycja Gdynia oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi.
IZABELA PRZEWOSKA
 z d. Zakońska
 Gdynia-Oriowo, ul. Boh. Stalingradu 55 10092-G